

Relacyá Wyjazdu Jego Krolewskiej Mći z Wárszawy, y tego co się subsequenter działo Roku Páńskiego 1700.

Die 3. *Iulij* Krol I. Mć wyiachał z Wárszawy przed wieczorem o godzinie siódmej, y ściagnął ná noc do Rá-dzyminá, z támtąd

Die 5. tegoż Mieściacá wyiachał, y w Nitáwie

Die 14. *ejusdem* stanał, gdzie nie báwiwszy wyiachał

Die 16. *ejusdem* do Obozu, y stanął w nim tegoż dnia koło południá.

Die 17. *ejusdem* Krol I. Mć iachał widzieć lewe skrzydło Káwáleryi swoiey. Tegoż dnia ieżdżił do Augustburgu, przed tym Dynemund názwanego, á potym y do Koberšzáncu, który teraz Orángenbaum názvano.

Die 18. *ejusdem*. Krol I. Mć obieźdzał wystáwione, tak od nászego, iáko y nieprzyacielskiego Woyská Okopy, które nád brzegiem Rzeki wystáwili, także y Infánteryá, y prawe skrzydło Káwáleryi. Potym ieżdżił o cztery mile do reko-gnoskowánia mieysc y brodow Dźwiny, y sámym iuż wieczorem powrócił do Obozu.

Die 19. *ejusdem*. I. M. P. Feld Marechal Sehtenaw, oddał Krolowi I. Mći Proiekt ná piśmie, względem operacyi terážnieyszey Kámpánij, który Krol I. Mć wszystkim Generálom kazał sobie oddać.

Die *eadem* 19. ad 23. Krol I. Mć kazał gotować wszystkie preparámenta, tak do pożywienia, iáko też y Woienne bárki, y inne rekwizytá do przeyścia Dźwiny, wysłáwszy Generálá Wenedyerá y z detáshowanemi ludźmi do Kreysburgu, dla sporządzenia Mágázyinu y Bárk do sprowadzenia *victualium*.

Die 24. Krol I. Mć kazał sprowadzić Infánteryá y Drágoniá Litewską z prawego skrzydła. Postáwioná Drágoniá ná lewey ręce skrzydła lewego, między Augustburgiem á Orángenbaum. Infánteryá zaś blisko młyná w tyle Orángenbaum, y właśnie *ex opposito* Rygi. Nád tym Młynem nie dáleko ná gorze, Krol I. Mć kazał wysypać Reduttę iedną z pálisádami, z liniá komunikacyi tegoż Młyná z Reduttá áž do Ieżiorá które było z tyłu. A to wszystko czyniono dla záfsonienia od insultow Nieprzyacielskich, *in quantum* by się Oboz ruszył dále, máiac tam Prowiánty y Mágázyiny z Pickárzámi dla Woyská, y tym bárżiey potrzebnicyłże były wszystkie *precautiones*, do konserwacyi tegoż Młyná, dla tego; iż może dla całego Woyská prowido-wać, máiac sześć koł, które vstáwicznie idá, y wodá zázwsze

zboże może do niego przypływać, a do tego że blisko tego Młyną, kazał był przed tym Krol I. Mć wystawić dwadzieścia cztery piecow.

Die 25. Krol I. Mć rano przywołał wszystkich Generałów do siebie, y deklarował im, że lubo zdala się rzecz bárzo trudna przeysć Rzekę w oczach Woyska Nieprzyacielskiego tak liczniego iako I. K. Mći, przecięz iednak Krol I. Mć rezolwował się tentować tego przeyscia y starać się wszelkim sposobem, aby obligować lub do bitwy, lub do retyrowania się pod Dział Rykie, albo do iakiego inszego mieysca, a przez to wszytek kray mieć na dyskrecyi swoiey. Gdy tedy staneła takowa rezolucya, Krol I. Mć wydał ordynanse potrzebne do Márśu y wysłał wszystkie bagaze ciężkie, chorych y rannych do Augustburgu, báltálion I. M. P. Gráfá Denhoffá y 500. komenderowanych z Infanteryi detaszowano *pro Presidio* do Augustburgu y Orángenbaum. Trzy zaś báltáliony ktore były *pro Presidio* w Augustburgu wyszły z támtąd do Obozu. Działá ktore były w Reduttách nád Rzeką sprowadzone do Orángenbaum y osádził Krol I. Mć iedną tylko Reduttę, gdzie zostawił iednego Kápitaná Litewskiego y 50. Muszkieterow, zakrywaiąc niektóre bárki ktorych podczas Wiosny do Mostu záżywano od Woyska I. K. Mći na Dźwinie wystawionego. Drágoniá Litewską Krol I. Mć postawił w Toren, a Infanteryi Litewskiej dáł ordynans strzeżenia y bronienia iako naybárzieszy Młyną, *in casu* zaś iakiey na nich ciężkości poruszenia się z mieysca Obozu, miała się retyrować do Orángenbaum.

Infanteryá Krolá I. Mći masierowała o godzinie dześiątej w nocy na prawego skrzydła stronę Práwą Káwáleryi, áżeby było pomieszać lzyki nieprzyacielowi, żeby nie mógł zrozumieć Márśu, dla czego zostawiono w Obozie Námioty, żeby Miásto nie mogło postrzedz ruszenia się. Práwe skrzydło y lewe Káwáleryi, ktore stało iedno od drugiego o trzy mile, nie ruszyło się aż dobrze w noc. Krol I. Mć przed sámym wieczorem tegoż dnia detaszował 200. ludzi z Infanteryi z Augustburgu, ktorzy przeszli na támtę stronę na brzeg *à contra* właśnie Obozu nášego, y táłm wczynili Alármo Nieprzyacielowi, żeby go było pociągnąć w támtę stronę, co vdało się; gdyż nápadłszy na wartę Nieprzyacielską rozgromili ją, ktora raz tylko dała ogniá na nich, a potym wciekła. Nási zaś bez żadney stráty wrocili się náзад iuż ku nocy.

Die 26. Znowu Krol I. Mć tychże ludzi tego dnia z rana ordynował na támtę stronę, ale nie zastáli nikogo.

Infanteryá przyszła tegoż dnia rano na prawe skrzydło Káwáleryi, y trzymała się *in abscondito* aż do sámeo wieczorá, a po-

á potym godziná w noc poczęła mášierować , także y Káwáleryá Práwego skrzydła , támtá też która była ná lewym skrzydle , wzięła ordynáns od I. K. Mái aby się ruszyła o tcyże godzinie y łączyć mogła z pierwszą. Infanteryá y Artyleryá była ná lewey stronie przy samey Rzece , á Káwáleryá ná prawey.

Krol I. Mć dał Ordynáns aby wszystko Woylko mášierowało całą noc , á to *ad eum finem* aby vderzyć ná Nieprzyaciela , który był o sześć mil z támtę stronę brzegu , nie máiąc żadney wiadomości o Maršie Woylka I. K. Mái , y chciał aby według projektu uczynionego , tegoż dnia Káwáleryá dwiema brodami z tey strony Wsi názwany Tumsdorff przeszła rzekę , a Infanteryá dołem bárkami przeprawiła się.

Die 27. Infanteryá y Káwáleryá , czy przez złość , czy przez niewiadomość Przewodnikow drogę zmyliła w prawą stronę , dwie mili , y idąc w nocy nápadła ná Morásty , *alias* bágná , zfétygowaná Maršem przez 24. godzin y przeysciem pewnego Morástu , z kąd ledwie mogła wynieść , tak dálece że nie mogła przyść , aż sámym wieczorem. Tym czasem Krol I. Mć rozkazał probować mieyscá , które było náznaczone do przeyscia Káwáleryi brodem , y ordynował pięćdziesiąt Tátárow ná sprobowanie , ieżeli to mogło byđ *practicabile* , iakoż chlopi Przewodnicy , przeprowadzili ich ná támtę stronę , iednego zá drugim y to krążąc po wodzie , tak ; że ci którzy chybili brodu musieli pływać , y trzech ich vtoneło. Ná to pokazało się kilka Chorągwi Nieprzyaciela , z tych którzy byli náznaczeni do pilnowania brzegu , od Rygi , aż do Kokienhausen , czyniąc minę iakoby ná wyieżdżających z Rzeki wykoczyć chcieli , y dla tych trudności gdy niepodobná było aby Káwáleryá mogła przeysć brodem , Krol I. Mć kazał czekać Artyleryi y Infanteryi , która sámym wieczorem nádciągnęła. Tegoż dnia Krol I. Mć powziáwszy wiadomość że 500. ludzi Nieprzyacielskich przeprawiło się przez Rzekę , y zágárnęło bez żadney trudności Kápitána y 50. Muszkieterow , którzy strzegli Redutty , o czym się wyžey námieniło , y że się Nieprzyacielowi záprzedáli , wyprawił Regiment I. M. P. Stárołty Sánockiego , y Tátárow do bronienia młyná ; ále będąc potym informowány , że z támtey strony żadnego nie było niebezpieczeństwa , kazał się im retyrować , y złączyli się z Woylkiem które szło przeciw Nieprzyacielowi.

Die 28. Krol I. Mć ráno bárzo , kazał zátoczyć Artyleryá ná wyłoki pagorek nád sámym brzegiem Dźwiny , równie ná támtey stronie pánujący. Ná dole zaś pod Dźiálami rozkazał postáwić Pontony y wszystkie *requisita* do budowania Mostu. Ráno o szóstey godzinie pokazało się ósm Skwádrónow

Kawalerji Szwedzkiej na tamtej stronie Rzeki, które Król I. Mć za rozkazaniem wderzyć z Dział, rozpuścił. A że zmykało się nieco ludzi Nieprzyjacielskich pod faworem kilku Dromow na tamtej stronie Rzeki będących, Król I. Mć ordynował pięćdziesiąt Granatyerow, aby przeprowadziwszy się w łodziach na tamtą stronę wygnali Nieprzyjaciela y Domy spalili, co się im bårzo dobrze udało, gdy żadney nie znaleźli rezystencyi. W ten czas znowu ośm Skwadronow Nieprzyjacielskich pokazało się, aleć Dział I. K. M. po drugi raz ich poraził, że retyrować się musieli.

Król I. Mć nie omieszkał zażyć tego ich retyrowania się, y rozkazał stu ludzi z Infanterji przeprowadzić się na tamtą stronę w łodziach, aby mogli wziąć Poczt, y okopać się ziemią. A tak skoro przeprowadzeni robotę swoją zaczęli koło Okopu, Król I. Mć ordynował, aby Infanterjy po kilkadziesiąt przeprowadzała się w tychże łodziach, tak dalece że tegoż dnia o osmej w wieczor już na tamtą stronę było przeprowadzonych ośm batalionow, które się bårdo dobrze okopały. Tym czasem z wielką pilnością koło Mostu robiono. Nieprzyjaciel będąc przestrzeżony o Marsu I. K. Mći, ruszył się był z Obozu swego, y przyszedł tego dnia po południu o dwie godziny, tylko daleko od Okopu (który Król I. Mć kazał sypać) z całym Wojskiem y sześciastą Batalionami y Działami, Król I. Mć sam iedził rekognoskować ich, ale nie szli daley tego dnia.

Król I. Mć aby mógł mieć wiadomość o ruszeniu ich, kazał się przeprowadzić pięćdziesiąt Tatarom, których konie przy łodziach płynęły, Rzeką będąc na tym miejscu szeroka 600. krokow.

Die 29. Rano połowá Mostu już była zrobiona, y wszytka Infanterjy przeprowadzona w barkach na drugą stronę Rzeki. Przed południem przyprowadzili Tatarowie trzech Ráytarów Szwedzkich ze wszytkim monderunkiem, y dwóch chłopow, którzy powiedzieli że Wojsko Nieprzyjacielskie zbliżyło się ku nam koło Ikszel. Zmrokiem Most stął gotowy, y przeprowadzono dwa Regimenty Kawalerji, ale ku dniowi Most się zlamiał, y długi czas wzięła naprawá onego, co okazało było do nieiakiego mieszania się, widząc Infanterjy rozłączoną się bydź od Kawalerji, a nieprzyjaciela mocno nacierającego, że wszytką Kawalerjy, Infanterjy y działami. Dwa Regimenty Kawalerji postawione były, ku ich lewemu skrzydłu w Retranżementach *alias* Okopach, a ich Prawe skrzydło ku blocku miejscami Ignacemu, wszytka Kawalerjy Nieprzyjacielská awansowała ku tym dwóm Regimentom, aby ich zagarnąć, co Król I. Mć postrzegszy, kazał uczynić *Volfras*, *alias* obrocenie się, tymże dwiema Regimentom o iedno tylko strzelenie

od

od Nieprzyjaciela będącym, którą Volfas czynili po kilka razy poty, poki się nie przytknęli do brzegu Rzeki.

Krol I. Mć potym kazał im wnieść do retránszementu, y postawić się w tyle Infanteryi, dla vtrzymánia mieysc, któreby mogły bydz forcowáne áttakiem Nieprzyjacielskiey Infanteryi, tym czásém działa które były po báteryách, w okopách nieprzełtáiąc ognia dávali do Káwáleryi Nieprzyjacielskiey, która się ciągnęła ku Kokienháusem dla vbieżenia nášzego Práwego skrzydła, wytrzymuiąc ázby była ich Infanteryá postawiła się w leśie po lewey stronie nášzego Okopu, spodziewáiąc się iż tym sposobem Woysko Krolá I. Mći otoczy.

Infanteryá ich wielce porázoná była od sześciu wielkich Dział, które Krol I. Mć postawić na támtéy stronie Rzeki na págorku, nád tym láskiem gdzie ona stała pánującym y w flánk Nieprzyjacielowi pátrzącym. Nieprzyjaciel wysypał był także báterye z swoiey strony na brzegu Rzeki, z kąd widział z boku náš okop, mógąc nam zepsowác Most, áleć Báterye nasze któreśmy mieli na támtéy stronie, zepsowali prędko ich Báterye y przeszkodzili, że do nas nie mogli dłużej z Dział bić. Káwáleryá Szwedzká nie mogła także wytrzymać wielkiego Armátneho ognia, dla czego musiała się retyrowác w lás, do kąd Infanteryá także schroniła się była od tychże Dział, któreśmy mieli na támtéy stronie.

Kawaleryá nieprzyjacielska stała z godzinę w tey posturze, z kąd wyszła potym y prezentowała się z nowu na tychże mieyscach, gdzie się przed tym była pokazała, áleć iá z nowu tak Działa nasze raziły że się retyrowác myślała, y więcey się iuż niepokazała. Tym czásém most nápráwiono, y iáko tylko Káwáleryá przechodziła, tak zaraz Krol J. M. formował z niey dwie linie na prawey stronie Okopu Nászego tyłem do Rzeki, Nieprzyjaciel (iáko Niewolnicy upewniali) przyszedł był dysputowác Nam przeyscie, rozumiciąc że nie wszytká Infanteryá przeprawiła się y okopála. Ale widząc *impossibilitatem* przełámania Nas, odmienił sentiment, iákosz widziáno byfo, że retyrował Działa swoje y ludzic: żeby zaś Krol J. M. mógł mieć doskonałszá informacyá o ruszeniu się ich, komendorował Tátarow, którzy dwa Skwádrony Nieprzyjacielskie zmieszáli, y pewnie by ich byli y dálecy rázili, gdyby ich była Infanteryá onychże niewspárlá.

Szwedzi którzy widzieli *distinctè* Nászę Káwáleryá, że się co raz to bázciey szykowała, niechcieli opuścić tey okázi, którą im noc podála do retyrowánia się, iákosz pod cieniem nocy tak nagle umknęli, że Nam zostáwili y zabitych.

Die 30. Iulij. Cum oriente sole, pokazáli się Swedzi *turmatim*

ku Piechoćie następniący w koło, mając Działek dwie, zato-
czywszy te nad Dźwinę, vsiłowali z nich Most przerwać, ale
kule nie donosiły, dwóch iednak Kápitanow od Piechot zabi-
ły, iednemu nogę, drugiemu głowę wrwały, sámi zaś Skwá-
dronámi pod sáme oštátanie zbliżywszy się Piechoty, pewnie-
by *ad experimentum* przyszli byli, tylko że im z ármát czynio-
no áwerisyą, od których ná pięćdziesiąt spádło z koni Tátá-
rom ná łup, których tu ná tey stronie kilkudziesiąt było, tym
czasem Most náprawiwszy, przez ten cały dzień przeprawia-
ła się Káwáleryá, sászczyny z sobą ná konie biorąc, ná táb-
tę stronę do szańcu. Kiedy się często ku południowi Szwedzi
przesuszać poczęli, roskázał Krol I. Mć wszystkim Chorągwiom
Tátárskim przeprawić się przez Most, y sam Krol I. Mć z nie-
mi. Po południu sam Krol I. Mć komenderował Tátárskie
Chorągwie przydawszy kilku Oficyerow, áby zpenetrowáli
wszystkie chrufty, y ná przeszkodzie będący nad Dźwiną Fol-
wárk spalili. W chruściach nápadzły ná Podiazdy Szwedzkie,
potykáli się z niemi *in facie* Woyská y spędzili z Chruftow, ná-
wet pod sáme podpadaiąc Skwádrony, do sáмого wieczorá
infestowali Szwedow, z wielkim Krolá I. Mći delectámentem,
ktory od tey wtárczki ledwo o troie stáy z perspektywá *subsí-
stebat*. Szwedzi *stabant immoti*, co się zaś *à lateribus* pokaza-
ło, z Dział rázono. W tych wtárczách Tátárskich zginęło Szwed-
dow kilku, Tátárski Rotmistrz Kropiński I. M. P. Woiewody
Wileńkiego postrzelony w vdo, y Towárysz ieden, drugi zá-
bity, pod trzecím koń postrzelony. P. Muszter Rotmistrz I. M.
P. Wileńkiego, zabiwszy Szwedá; szwánkował z koniá, gdy-
by go Towárystwo zápoły porwawszy nie wnieśli. *Inclinato
sole ad occasum* Szwedzi zemknęli się do lasow, názáinierz *dispa-
ruerunt*, poszli ku Rydze, zważywszy *potentiam* Woyská Sálskie-
go, ktore przez całą noc w Mársie stáło. Krol I. Mć zaś po-
wrocił ná drugą stronę do dworu Xiążęciá Kurlándzkiego ná noc.

Die 31. Krol J. M. tego dnia zraná kazał wynieść wszystkiey
Infanterij z Okopow zostáwiwszy tylko ieden Bátálion, dla pil-
nowania mostu: uszykował tedy Woysko Krol J. M. we cztery
Kolony, dwie formowała Infanterya, ktora maścrowála po-
dłuż Rzeki, przy káżdym Bátálionie prowadząc dwa Działá, á
przodem szły wielkie, Káwálerya *constituebat* dwie drugie Kolo-
ny, ktore práwe Skrzydło Infanterij trzymały, y szły doliná pod
Gorámi, drugą stronę Rzeki prowadzone były wielkie Działá
dla flankowania Nieprzyaciela, ktoregośmy atakować mieli.
Porządkiem szło Woysko ku Nieprzyacielowi, ktory stáł Obo-
zem o wielką milę przebywszy wprzód strugę Ignistá y ciásne
mieyscé, gdzie gdyby był Nieprzyaciel zátzymał się, uczynił-
by Nám był trudność przeyscia.

Krol

Krol J. M. przebywszy te *in via locorum* sam co prędzey, *recognoscował* sam Osobą swoją sytuacją Obozu Nieprzyjacielskiego, y iaką manierą uszykowáli się byli do batalij, uważając także y sposobność mieyscá, przez ktore miał iść ku Nieprzyjacielowi.

Krol J. M. kazał Tátárom uderzyć ná iedną Straż Nieprzyjacielską, ktora się nie zátzymała, aż złączywszy się z drugą, po lewey ręce będącą. Wyexaminowawszy tedy Pan z wielką artencyą to co chciał widzieć, dał ordynans trzem Regimentem Dragoniskim, aby pewne pagorki opánowali, ktore były po prawey ręce Nieprzyjacielskiej, y Kawalerij swoiey, aby od ich lewego Skrzydła tosz uczyniła, lubo się widziały bydz niższemi, aby uprzedzić Nieprzyjaciela, ktory zdał się chcieć te mieyscá *occupare*. Iak prędko zaś Nieprzyjaciel obaczył, że Woyska Jego K. Mości też mieyscá opánowały, kazał swojemu *contra* maszerować, y retyrował ie w tył Obozu swego, ná iedną górę, zostawiwszy Oboz przed sobą.

Wszystká Kawalerya Krolá Jego Mości krom trzech Regimentow Drágonskich postawiona była w batalij, lewe Skrzydło ku Rzece, y musiała długo czekać ná Infanteryą, ktorá nie mogła tak łacno ciasnych mieysc y strug przeysć, aby była weszła w pole między oboie Skrzydła Kawalerij, trzeba było długiego czasu, dla uznania tego mieyscá, ktorędy przeciw Nieprzyjacielowi trzeba było iść. Była tá równiná nápełnioná krzakami y błotem, po spadłym dżdżu Kawalerya, y Artylerya miały wiele trudności do przeyscia onego sz. Mogło się iednak widzieć że Infanterya Nieprzyjacielska retyrowała się w tył Kawalerij, y zmykała się ná gościniec ku Rydze, Działa także y Bagázie, tak dalece, że nie zostało tylko trzy Bataliony, ná ich prawym Skrzydle przytknięte do Rzeki.

Krol J. M. chcąc attakować Nieprzyjaciela, niechciał drogiego czasu tracić, ile gdy już po szostey z południá było, kazał maszerować Woysku swemu Batalią we dwie linij; iak prędko lewe Skrzydło o strzelenie z Działa od Nieprzyjacielskiego prawego Skrzydła stanęło, poczęli retyrować się. Krol Jego Mość zaś chcąc ich zabawić, kazał skoczyć Tátárom, ktorych wsparł Nieprzyjaciel Kawaleryą swoją, potym iednak z taką prępiantencyą retyrował się Nieprzyjaciel, że niepodobna było Nászemu lewemu Skrzydłu dogonić go, ktore musiało kontentować się, kilka strzeleniem z Dział za niemi.

Krol J. M. mając wielką chęć potkania się z Nieprzyjacielem posłał Ordynans trzem Regimentom Drágonskim, ktore był postawił ná prawym Skrzydle maszerować iako nayprędzey bydz mogło, y lubo trudne przeyscie było, przeciesz iednak nie

przeszkodziło im bynamniej Exekucij Páńskiego ordynánsu, y z taką furyą natarli ná najlepsze Regimenty Woyská Szwedzkiego, że ich *non obstante rigorosâ resistantiâ* złamali y wywrócili. Ná lewym Skrzydle postawili byli naylepszą swoię Káwalerią, rozumiejąc, że Násza potęgá ná prawym Skrzydle znáydowála się, ále się omylili, bo Násze prawe Skrzydło, słabsze był o dwunastą Skwádrónow od lewego, Nieprzyacielskie zaś ná ktore Drágonia Násza uderzyła była, wáliły się ná tych, ktorzy w tyle byli. Wstępowanie ich Woyska podobne było do prawdziwey ucieczki, bo Infanterya piki, muszkiety rzucála, w ostateku trzewiki y suknie, áby tym sposobem leksza była do uciekania. W tym noc z gwałtownym deszczem nastąpiła, ktora im żywot dała.

Krol J. M. wielce nie kontent był, że ich tylko z Obozu wygnał, y Woysko ich rozproszył tak dalece; że gdzie tylko oko y strach nieść ich mogły, uciekali, á że nie całé ich zniósł. Zostawili Nam nie máło rożnych rzeczy, iáko Muszkietow, Pik, Chorągwi, Námiotow, y rożnych innych broni, ktore były Násze *trophæa*. Wwázając zaś Krol J. M., áby się z nowu nie skupili y nie przyszli go attákováć, w nocy álbo náde dniem, użykował Woysko swoie w Batálią, y zakrył prawe swoje Skrzydło Regimentem Drágonkim, y Partią znaczną Granatyerow, sám zaś Krol J. M. całą noc nie zsiádał z koniá, lubo gwałtowny deszcz áż do dnia nie przestawał.

Die 1. *Augusti* Woysko J. K. M. ruszyło się baržo ráno, chcąc Nieprzyaciela nádegnąć y dokonać, ale go y widzieć nie mogło. Náwet y Tatarskie Chorągwie, áż go pod sámę nágnály Rygę. Vchodzących iednak po chruściach y przeprawách ná kilkaset pobili y żywcem nábráli. Wszytkich ráchuná pobitych ná 400. Żywcem do Augustburgu odesłanych ná 200. w Woysku I. K. M. ci máła szkoda, tylko dwóch Kápitanow y Dwunastu Drágonii zginęło, Tátárow dwóch.. Inni zaś znaczną zdobycz máią, koni po kilku y dobrych, bo pod sámą Rygą vciekaiących do Miásta, przez pułtorá dnia bráli, bydlá y rożną zdobycz. Niemiec żaden nie zdobył, bo w Marsie przez wżytke szedł czasy. Po południu tegoż dnia másierowało Woysko pod Lungferhoff, *aliás* Pániński Dwor, o milę máłą od Rygi, w ktorym sám Krol I. M. stánał. Woysko zaś położyło się *in latenti* koło niego *planitie*. Tey nocy Nieprzyaciel wszystkie koło Miásta popaliwszy Młyny y ten Kwátyer vsiłowal spalić gdzie Krol I. M. stoi, bárdzo do rezydencyi Páńskiey wygodny, wkoło wodami oblány y obronny, gdybyśmy się trochę opóźnili; sám w dalszy Kray vstąpił z pod Rygi z Káwalerią, Infanterią do Miásta wpuściwszy,

Bra-

Bramy kámiénmi y ziemią zówálili, Obozu odbiegli, *in pre-*
dam zostáwiwszy niektóre *impedimenta* y *viſtuala*, á naywięcey
owſow náſtępującym Komenderowanym niektórym Regimen-
tom y Tátárom.

Die 2da Auguſti, przepráwiwszy ſię przez Moſt ná Rze-
ce do Dźwiny od Ieżiorá w padáiącey, Moſt zá ſobą zrzucili,
nád którym kilkudziesięt Szwedow y Oficyerow kilku doſtało
ſię Tátárom, y oddáni Krolowi I. Mói iedni, drudzy *in defen-*
sione pobić.

Die 3tia Auguſti, Krol I. Mć ráno wſtáwſzy wyiechał do
Woſyká, które w obſzerne pole, dobry máiące proſpekt do
Rygi wyprowadziwszy, we dwie linie ná puſmile dobre w ſkwá-
drony wſzykował, we ſrodku Działá zaſádziwszy. Dáno tak
z Dział, iáko y z ręczney ſtrzelby po trzy rázy ognia *in Tri-*
umphum Nominis Auguſti in Auguſto, y ze *ſecundatum conatibus &*
progreſſibus I. K. Mói przez ſpędzenie Woſyk Nieprzyacielskich
z pola, toż y w Koberſzańcu I. M. P. Potocki *in eundem* vczy-
nił *applauſum*, z Rygi *Viceverſa* do Koberſzańcu z Dział bito.

Die 4. Auguſti, niſ actum. Ku południowi przyſzła wiá-
domość o Szwedách że ſię ná támtę przepráwiać mieli ſtronę,
in repreſſionem komenderowani Gránátyerowie w bátách prze-
práwili ſię tákże ná támtę ſtronę. Moſt z gory ſpuſzczony Dźwi-
ną, y Czayki bláſzane przypływały dźiſ, z których máią zá-
czynąć Moſt przez Dźwinę, która tu ieſt, y głęboka, y ſzero-
ka. Chłopow z Száwelfzczyzny kilkáſet przygnáno do ſypánia
ſzańcow, y rożney pod Rygą roboty. Krol I. Mć w koło *inten-*
dit opáſać Rygę temi dniami, áby zewſząd nie miała komu-
nikácyi.

Die 5. Auguſti. Niżeli Krol I. Mć ruſzył Woſko z pod
Iungferhoffen, ſám z kilkudziesięt Káwáleryi ná rekognoſcen-
cyą Miáſtá Rygi ieżdżił: widząc Gubernátor támteczny iż zbliża
ſię Woſko, Káwáleryą y Infánteryą która ieſzcze po vćieczce
przeſzley nie weſzła była, wprowadził do Miáſtá; potym rzęſiſto
z Dział ſtrzelác zaczął, ták iż kilká koni pod temi zábito, kto-
rzy byli przy Krolu I. Mói.

Die 6. ejusdem. Ruſzył Krol I. Mć z całym Woſkiem, y
zbliżył ſię ku Miáſtu, ták blisko, iż Kwártyerá Iego Krolew-
ſkiey Mói tylko ieſt o ćwierć mile od Miáſtá. Iuż tedy Woſko
Iego Krolewſkiey Mói opáſało Rygę, że nikt ná ład wynieſć nie
może. Wzięto przy tym Inſulę Lutzáverholm, z ktorey do-
brze do Miáſtá ſzturmować może.

Die 7. Káprowie podſunęli ſię byli pod Kwártyerę Iego
Krolewſkiey Mói, y poczęli ognia dáwać, lecz od Armát Iego
Krolewſkiey Mói ſą ſpędzeni, *nec amplius comparent.*

Die 8. Most między Iungferhoffen a terażniejszą Kwartyerą Iego Krolewskiej Mći zaczęto stawiać, aby Armatą wielką mogła przezeń bydź przeprowadzoną, gdyż bez niey trudno zacząć szturm do Rygi, albo rzucanie bombow.

Die 9. Wrocili się *Emissarij* ktorzy za rospędzonemi Szwedami chodzili *cum relatione*, iż vmknęli się aż ku Párnawie, iako ięzycy przyprowadzeni *referunt*, ktorzy y to przydają, że tam spodziewają się Dzięsiątka Tysięcy Woyfka Szwedzkiego.

